PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, WTOREK 13 LIPCA 1948 ROKU. | Nr. 190 (1116)

Lud francuski ostrzega!

Fala demonstracyjnych strajków objeła cały kraj. — Apel robotników do prezydenta Auriola w sprawie krytycznej sytuacji francuskiej klasy robotniczej

PARYŻ (PAP). — Powszechny strajk pracowników ministerstwa finansów trwa nadal w całej Francji. W sobotę do strajku przystąpili wszyscy pracownicy urzędów celnych oraz urzędnicy ministerstwa gospodarki narodowej. Przypuszczalnie strajk obejmie również pracowników pozostałych ministerstw, urzędników pocztowych, Banku Francji i Banku Algerskiego.

Żywe niezadowolenie panuje wśród górników, pracowników przemysłu budowlanego i kolei żelaznych.

14 tysięcy górników kopalni potasu w Alzacji proklamowało strajk, domagając się podwyżki płac. Strajkujący utworzyli wspólny komitet strajkowy, do którego weszli przedstawiciele CGT i chrześcijańskich związków zawodowych.

4 tysiące górników zagłębia węglowego Sud des Cevennes odbyło 1-godzinny strajk protestacyjny. Strajk został uchwalony wspólnie przez CGT i chrześcijańskie związki zawodowe. Force Ouvriere na terenie zagłębia nie posiada własnej organizacji. Analogiczny strajk odbył się również w zagłębiu Grand Combe z udziałem 8 tysięcy górników.

Strajk marynarzy w Marsylii objął załogi 25 statków.

Generalna Konfederacja Pracy, chrześcijańskie związki zawodowe oraz Force Ouvriere postanowiły wystosować do prezydenta Republiki, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki wspólny apel w sprawie sytuacji francuskiej klasy robotniczej.

Prof. Einstein przybywa do Prag.

PRAGA (PAP). — Dziennik czeski „Svobodne Slovo" podaje, że w pierwszych dniach sierpnia przybyć ma do Pragi **na międzynarodowy kongres prawników prof. Albert Einstein.**

W czasie swego pobytu w Czechosłowacji uczony wygłosi szereg odczytów **z dziedziny energii atomowej.**

Rekordowe zbiory w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Z całego kraju w dalszym ciągu napływają do stolicy ZSRR wiadomości o niezwykle obfitych zbiorach tegorocznych. Niektóre kołchozy ukraińskie osiągają nienotowane dotychczas rekordowe zbiory 40—45 centnarów zboża z jednego hektara. *Do 5 lipca na Ukrainie zżęto trzy razy więcej zboża, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.*

Również na Kubaniu, w obwodzie rostowskim, żniwa są w całej pełni. W południowych okręgach Kazachstanu (Azja środkowa), zebrano dotychczas zboże ze 100 tysięcy hektarów.

Sytuacja na frontach Palestyny

LONDYN PAP. — Sytuacja na frontach Palestyny według relacji obu stron walczących przedstawiała się w niedzielę wieczorem następująco:

FRONT PÓŁNOCNY

Na wschód od Acre oddziały żydowskie wdarły się na zachodnie wzgórza Galilei i zajęły cztery wioski arabskie.

FRONT ŚRODKOWY

Żydzi zajęli wczoraj Lydde, gdzie znajduje się największe w Palestynie lotnisko. Zdobyli oni również wieś arabską Jehudyeh na północ od Lyddy. Ciężkie walki toczą się o miasto arabskie Ramled.

W Jerozolimie oddziały żydowskie zdołały wyprzeć częściowo Arabów z góry Scopus.

FRONT POŁUDNIOWY.

Żydzi utrzymują w swym posiadaniu zajętą w sobotę wioskę arabską Ibdis. Ataki zmotoryzowanych oddziałów egipskich na osiedle Juluis na zachód od Maydal zostały odparte.

Na wszystkich odcinkach frontu zanotowano ożywioną działalność lotnictwa obu stron. Samoloty egipskie dokonały w niedzielę nalotu na Tel-Aviv rzucając bomby na północne dzielnice miasta.

AGENT GIEŁDY



Folke Bernadotte

PARYŻ (PAP). — Nawiązując do wznowienia działań wojennych w Palestynie Pierre Courtade pisze na łamach „Humanite": **„Staje się coraz bardziej jasne, że hr. Bernadotte pod pretekstem akcji rozjemczej prowadził po prostu grę anglo-amerykańską.**

Król Transjordanii Abdullah jest obecnie naczelnym dowódcą wszystkich sił arabskich w Palestynie. Oznacza to, że **Anglicy ujęli w swe ręce kierownictwo akcji wojennej w Palestynie. Oni też ponoszą główną odpowiedzialność za wybuch walki.**

Bernadotte nie zawahał się zakwestionować decyzji ONZ, usiłując narzucić Żydom i Arabom „konfederację palestyńską", sprzeczną z interesami jednych i drugich, ale **chroniącą interesy anglo-amerykańskie.**

Bernadotte domagał się, aby ochrona zapewniona świętemu miastu, została rozciągnięta **na rurociągi naftowe i rafinerie w Haifie, tzn. na „Consolidated Oil Rafineries"** (angielskie tow. naftowe) i na Irac Petroleum Company (amer. tow. naftowe). Według planu Bernadotte'a granice państwa żydowskiego i arabskiego miałyby być zagwarantowane przez Amerykanów **wzamian za upoważnienie do zakładania baz wojskowych w Palestynie".**

W dalszym ciągu artykułu Courtade podkreśla rywalizację imperializmu angielskiego i amerykańskiego w Palestynie „Zwycięstwo Arabów — pisze on — byłoby zbyt dobrym interesem dla Anglików, aby mogło podobać się Amerykanom, a zwycięstwo Żydów, jeśli byliby oni zdolni stworzyć rząd prawdziwie niezależny, byłoby sprzeczne z interesami Stanów Zjednoczonych. Jedni pragną szybkiego zakończenia wojny, drudzy przedłużenia się konfliktu, ale **ani Anglicy ,ani Amerykanie nie troszczą się o sprawę pokoju i interesy Żydów i Arabów, ponoszących koszty konfliktu 2-ch imperializmów".**

Lotnicy anglosascy naruszają przepisy lotów nad strefą radziecką

BERLIN PAP. —Radzieckie biuro informacyjne donosi, iż generał Łukianczenko, szef sztabu generalnego marszałka Sokołowskiego — zwrócił się do generała Brownjohna, zastępcy gubernatora gen. Robertsona z pismem, w którym zwraca uwagę *na stałe gwałcenie przez lotników brytyjskich* przepisów regulujących przeloty nad strefą radziecką. Generał Łukianczenko stwierdza, że lotnicy brytyjscy nie wyciągając wniosków z katastrofy, jaka wydarzyła się w dniu 5 kwietnia nad lotniskiem Gatow z winy pilota angielskiego, nadal lekceważą przepisy lotnicze, dokonując przelotów bez zezwolenia władz radzieckich, a nawet bez uprzedniej notyfikacji. Generał Łukianczenko podkreśla w swym piśmie, że brytyjskie władze wojskowe nie podjęły żadnych kroków, celem zapewnienia bezpieczeństwa lotu mimo, że *władze radzieckie kilkakrotnie informowały je o faktach naruszania przez samoloty brytyjskie przepisów lotniczych.*

Pismo analogicznej treści generał Łukianczenko przesłał na ręce zastępcy generała Clay'a — gen. Hays'a.

Anglosasom ciasno w Berlinie

LONDYN (PAP). — „Sunday Express" donosi, że amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech zamierzają pójść w ślady władz francuskich i **zalecić członkom rodzin urzędników zarządów wojskowych w Berlinie opuszczenie tego miasta.** Władze amerykańskie i angielskie zwróciły się już w tej sprawie do Waszyngtonu i Londynu i oczekują obecnie odpowiednich instrukcji.

Uszkodzenie śluzy na Łabie

BERLIN (PAP). — Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech opublikowało komunikat szefa wydziału komunikacyjnego, generała Kwasznina, stwierdzający, *że wskutek uszkodzenia śluzy Ratenow na Łabie, chwilowo zawieszona zostanie żegluga na tym odcinku rzeki.*

Śluzą Ratenow przejeżdżały brytyjskie statki rzeczne udające się ze stref zachodnich do Berlina.

Generał Kwasznin w komunikacie swym podkreśla, że władze radzieckie dołożą wszelkich starań, *aby uszkodzenie jak najrychlej naprawić.*

Ucieczka działacza JKP

Poseł Lajos Dudas zbiegł z Jugosławii na Węgry

BUDAPESZT (PAP). — Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że Lajos Dudas, długoletni członek Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej schronił się na terytorium Węgier. *Dudas uciekł przed aresztowaniem, które groziło mu z tego powodu, że na konferencji partyjnej w miejscowości Palicson zaaprobował rezolucję Biura Informacyjnego i bronił stanowiska Związku Radzieckiego.* Razem z Dudasem zbiegło 2-ch robotników, członków partii komunistycznej.

Sophulis błaga o pomoc

Generałowie amerykańscy na posiedzeniu faszystowskiego sztabu w Atenach

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, iż **rząd grecki zwrócił się do USA z prośbą o zwiększenie pomocy militarnej do walki z oddziałami generała Markosa.** Prośbę tę w formie memorandum premier Sophulis złożył na ręce wiceministra spraw wojskowych USA gen. Drapera w czasie konferencji sztabu generalnego armii greckiej.

W konferencji tej uczestniczyli ponadto generał Wedemeyer oraz szefowie amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej w Grecji generałowie van Fleet i Downhead.

Generałowie Draper i Wedemeyer w niedzielę po dwudniowej inspekcji frontów wojny domowej w Grecji, odlecieli do Ankary.

Wallace w obronie górników USA

NOWY JORK (PAP). — Kandydat na prezydenta USA z ramienia III partii Henry Wallace, ostro zaatakował decyzję władz federalnych zwrócenia się do sądu z wnioskiem o wydanie nakazu przerwania strajku 40 tysięcy górników zatrudnionych w kopalniach węgla, należących do towarzystw przemysłu stalowego. Wallace oświadczył, że jest to jeszcze jeden dowód podejmowania przez rząd **próby łamania strajku siłą i faworyzowania monopoli amerykańskich.**

Rząd USA — oświadczył Wallace — pragnie przekształcić górników amerykańskich w niewolników najbardziej chciwego na zyski monopolu — przemysłu stalowego, zmuszając ich do pracy wbrew ich woli i nie gwarantując przestrzegania umowy zbiorowej. Mówca przypomniał, iż przyczyną wybuchu strajku górników była **odmowa właścicieli hut stalowych zaakceptowania umowy zbiorowej,** podpisanej poprzednio przez przedstawicieli przemysłu węglowego.

Drożyzna i redukcje w Bizonii

DORTMUND (PAP). — Podano do wiadomości, że cena bawełny surowej w Bizonii zostaje podniesiona o 100 proc., co spowoduje niezwłoczną **zwyżkę cen odzieży i bielizny.** Jest to jeszcze jedno z wielu następstw wprowadzenia odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich i wydania ich na łaskę dostawców amerykańskich.

KOLONIA (PAP). — Ze wszystkich stron miast prowincji Szlezwig Holsztyn napływała wiadomości **o groźnej fali redukcji, jaka dotknęła personel biur, fabryk i firm handlowych.**

Ogółem w 8-miu miastach tych prowincji straciło dotychczas prace, skutkiem odrębnej reformy walutowej **10 tys. pracowników.**

Protest robotników Triestu

RZYM (PAP). — W Trieście odbyło się plenum jednolitych związków zawodowych. Plenum przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie protest przeciwko bezprawnemu aresztowaniu przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne 17 członków komitetów fabrycznych większych przedsiębiorstw triesteńskich.

Rezolucja KC Francuskiej Partii Komunistycznej

Aprobata oświadczenia Biura Informacyjnego w sprawie przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii

PARYŻ PAP. — W drugim i ostatnim dniu plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos wygłosił referat, poświęcony analizie bieżącej sytuacji politycznej i gospodarczej Francji.

Mówca stwierdza, że cechą charakterystyczną obecnej sytuacji są ataki kapitalistów francuskich i rządu, gorliwie wykonujących dyrektywy imperialistów amerykańskich przeciwko różnym warstwom ludności pracującej

Dlatego też partia nasza — podkreśla Duclos — *czyni wszystko, aby znaleźć wspólny cel polityczny, któryby połączył te różne warstwy w ich akcji, zmierzającej do realizacji ich postulatów. Takim wspólnym celem jest walka o niepodległość narodową, o demokrację i pokój.*

W części referatu, poświęconej analizie sytuacji międzynarodowej, Duclos poddaje ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu, który związał się ściśle, ze szkodą dla interesów Francji, z polityką kół imperialistycznych Ameryki. *Przeciwstawiając decyzjom londyńskim uchwały konferencji warszawskiej,* Duclos *stwierdza, że uchwały te są zgodne z wymogami bezpieczeństwa Francji i uwzględniają jej prawa do odszkodowań.*

Uchwały te — podkreśla Duclos — *powinny być jak najszerzej spopularyzowane w naszym kraju, aby wykazać tożsamość interesów Francji, Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokratycznych.*

Oświadczając w konkluzji, że polityka zagraniczna rządu *obraża uczucia narodowe ludu francuskiego i prowadzi do dalszego pogarszania się sytuacji międzynarodowej,* Duclos *stwierdza, że Francuska Partia Komunistyczna może i powinna wywrzeć wpływ na bieg wypadków i pokrzyżować plany wrogów, którzy pragnęliby wydać kraj w ręce imperialistycznych podżegaczy wojennych.*

PARYŻ (PAP). — Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję, w której *zaaprobował bez zastrzeżeń oświadczenie Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.* Odrzucając zasady proletariackiego internacjonalizmu, negując decydującą i kierowniczą rolę Związku Radzieckiego w zgnieceniu hitleryzmu i wyzwoleniu Jugosławii, a dzisiaj w walce narodów o niepodległość, o pokój i socjalizm — głosi rezolucja — *obecni przywódcy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej doszli do koncepcji politycznych, które zrywają z marksizmem i leninizmem we wszystkich zasadniczych kwestiach.*

Rezolucja zwraca się z apelem do członków Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, aby skłonili swych przywódców do naprawienia popełnionych błędów, bądź też, aby zastąpili ich przez innych.

W drugiej części rezolucji Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej precyzuje zadania partii na najbliższą przyszłość. Zadania te obejmują m. in.: *podniesienie poziomu ideologicznego członków partii, zwalczanie wszelkich objawów niedoceniania roli Związku Radzieckiego, uwypuklanie nierozerwalnego związku między walką o niepodległość narodową i pokój, a międzynarodowym jednolitym frontem komunistów i obozu antyimperialistycznego, wzmacnianie sojuszu między klasą robotniczą a chłopami i klasą średnią, konieczność stosowania w działalności partii krytyki i samokrytyki.*

W zakończeniu Komitet Centralny FKP stwierdza solidarność komunistów francuskich z ogółem bratnich partii, wiernych sprawie komunizmu, a w szczególności z partią komunistyczną ZSRR.

Plenarne posiedzenie KC Francuskiej Partii Komunistycznej zamknął sekretarz generalny, Maurice Thorez obszernym przemówieniem, które zostało przyjęte przez zebranych burzliwymi oklaskami.

Amerykanie odmawiają wiz dzieciom francuskim — do Polski

PARYŻ (PAP). — Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech odmówiły wydania wizy tranzytowej dla 800 dzieci francuskich, które miały spędzić wakacje w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii.

Korea nie chce być kolonią USA

Narada przywódców partii demokratycznych wzywa do walki o zjednoczenie kraju i usunięcie intruzów amerykańskich

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja Tass, w miejscowości Phenjan odbyła się narada przywódców partyj demokratycznych i organizacji społecznych Korei północnej i południowej, na której rozpatrzono sytuację polityczną w Korei w związku z przeprowadzeniem odrębnych wyborów w południowej części kraju oraz opracowano plan dalszej akcji w obronie jedności kraju.

W powziętej rezolucji uczestnicy narady potępiają zdrajców narodu, którzy działając w interesie imperialistów amerykańskich *dążą do podziału kraju i przekształcenia Korei południowej w kolonię USA.* Rezolucja stwierdza, że przeprowadzone w Korei południowej odrębne wybory były bojkotowane przez bezwzględną większość narodu, który tym samym uznał je za nielegalne. *Wyłonione z tych wyborów Zgromadzenie Narodowe składa się ze znanych reakcjonistów i nie reprezentuje woli narodów.* Uchwalony przezeń projekt konstytucji jest reakcyjny i antydemokratyczny. Nie rozwiązuje on żadnego problemu socjalnego. Nie przewiduje ani reformy rolnej, ani innych demokratycznych przemian. Masy pracujące są pozbawione wszelkich praw politycznych i gospodarczych.

Rezolucja wzywa wszystkie demokratyczne partie i organizacje społeczne Korei do walki o zjednoczenie kraju i stworzenie w drodze wolnych wyborów prawdziwie demokratycznego organu ustawodawczego reprezentującego cały kraj oraz jednego rządu narodowego.

Na naradzie postanowiono w drodze wyborów powołać do życia *Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei i utworzyć jeden rząd koreański złożony z przedstawicieli zarówno Korei północnej, jak i południowej.* Najwyższe Zgromadzenie Narodowe oraz rząd koreański *dążyć będą do jak najszybszego wcielenia w życie propozycji radzieckiej w sprawie jednoczesnej ewakuacji wojsk obcych z Korei.*

Święto teatru polskiego

Prezydent Bierut udekorował dyr. A. Szyfmana komandorią orderu „Polonia Restituta"

WARSZAWA (PAP) — W ramach uroczystości jubileuszowych 35-lecia Teatru Polskiego i 40-lecia działalności dyr. Arnolda Szyfmana, odbyło się w godzinach wieczornych dnia 10 bm. w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie jubileuszowe, na którym odegrany został dramat Juliusza Słowackiego „Fantazy".

Przedstawienie zaszczycił swą obecnością Prezydent R. P. B. Bierut, marszałek Sejmu Wł. Kowalski, przedstawiciele rządu z premierem Cyrankiewiczem, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata literackiego i artystycznego z całego kraju oraz liczni zaproszeni goście.

Po przedstawieniu Prezydent R. P., w uznaniu wielkich zasług, odznaczył dyr. Szyfmana komandorią Orderu Polonia Restituta, a ministerstwo kultury i sztuki ofiarowało Mu w dożywotnie użytkowanie willę przy ul. Prezydenckiej.

Światowy Kongres intelektualistów w obronie pokoju

Naszemu krajowi przypadł zaszczyt gościć u siebie najwybitniejszych i najofiarniejszych bojowników o dobro ludzkości, o zabezpieczenie pokoju. W końcu bowiem sierpnia b. r. obradować będzie we Wrocławiu szczególny zjazd. Nie będzie to spotkanie polityków, dzierżących ster państw w swoich rękach, bezpośrednio kształtujących rzeczywistość polityczną. Będzie to spotkanie intelektualistów, pisarzy, artystów i przedstawicieli świata nauki o najszerszym wachlarzu światopoglądowym i politycznym, których niepokoi los i przyszłość ludzkości, dla których twórczość jest synonimem służby sprawie pokoju i wolności, sprawie obrony życia i godności człowieka.

Polsko-francuski komitet organizacyjny kongresu w zaproszeniu wystosowanym do najwybitniejszych przedstawicieli kultury i sztuki całego świata, w następujących słowach ujmuje cele i zadania kongresu:

„W ciągu swych długich i bolesnych zmagań narody podtrzymywane były nadzieją trwałego pokoju, który by im pozwolił swobodnie rozwijać się w atmosferze wzajemnego zaufania. Wobec podżegań do nowej wojny, pewna ilość francuskich i polskich intelektualistów o bardzo różnych poglądach, lecz ożywionych tym samym pragnieniem pokoju doszła do wspólnego wniosku, iż **szczera oraz szeroka dyskusja może niewątpliwie przyczynić się do stworzenia warunków niezbędnych dla urzeczywistnienia słusznych dążeń ludzi miłujących pokój".**

Terenem tej właśnie szczerej i szerokiej dyskusji będzie **„Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju"**, który odbędzie się w dniach 25 — 28 sierpnia b. r. we Wrocławiu.

Kongres będzie aktem protestu świata kulturalnego przeciwko zniewoleniu kultury i nauki przez imperializm, przeciwstawi się dążeniu imperialistów do podporządkowaania pracy uczonego, artysty czy pisarza niszczycielskim celom.

Intelektualiści i demokraci niejednokrotnie poddawani są prześladowaniom ze strony imperialistów. Aresztowanie Ireny Joliot-Curie w Ameryce, pastwienie się nad poetą i senatorem chilijskim Pablo Neruda, skazanie Beaty Vitskis przez monarcho - faszystów — oto przykłady traktowania uczonych i twórców kultury przez imperialistów amerykańskich i ich pomocników.

Imperializm jest zaprzeczeniem humanizmu, wartości kulturalnych i etycznych nagromadzonych przez ludzkość. Cechuje go cyniczne traktowanie nauki i uczonego, sztuki i artysty, literatury i literata, traktowanie jako narzędzie inwazji i podboju słabszych narodów.

Kongres wrocławski będzie głosem sumienia, głosem ludzkości w walce z podżegaczami wojennymi, w obronie człowieka.

Słowo „człowiek" brzmi dumnie — powiedział kiedyś Maksym Gorkij.

Intelektualiści wierni tej dewizie niezależnie od tego czy są oni katolikami czy marksistami, szczerzy demokraci, wyznawcy najróżnorodniejszych koncepcji filozoficzno-społecznych podadzą sobie ręce we wspólnej sprawie — sprawie człowieka.

5-lecie armii albańskiej

MOSKWA (PAP). — W sobotę minęła 5-ta rocznica utworzenia narodowej armii albańskiej. Z tej okazji odbyła się w stolicy państwa — Tiranie defilada wojsk garnizonu.

Na trybunie zajęli miejsca premier Albanii generał Enver Hodża, członkowie rządu i KC Komunistycznej Partii Albanii, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz delegacje armii radzieckiej i bułgarskiej.

Przekazanie kompanii O.R.M.O. Komendzie Głównej przez PPR PZPB Nr 1

W dniu przedwczorajszym w Domu Kultury im. Waryńskiego przy ul. Przędzalnianej 68 odbyła się uroczystość przekazania 120 osobowej Kompanii ORMO, zorganizowanej przez dzielnice PPR przy PZPB Nr. 1 — Komendzie Głównej Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Łodzi.

W uroczystości udział wzięli p. o. Komendant ORMO na miasto Łódź, por. Witczak, przedstawiciel OKZZ komendant obwodu południe do spraw ORMO por. Kowalczyk, inspektorzy Komendy Łódzkiej ORMO Jakubowski i Komar oraz przedstawiciele P. P. R. i P. P. S. — rady zakładowej i przodownicy pracy w PZPB Nr. 1.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego rady zakładowej przy PZPB Nr. 1, referat ideologiczny wygłosił przedstawiciel OKZZ, por. Kowalczyk, który zobrazował rozwój i działalność Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w skali ogólnopolskiej, podkreślając wielki wysiłek Ormowców, włożony w dzieło odbudowy kraju. — W drugiej części swojego referatu mówca przeszedł do omówienia sytuacji gospodarczej i politycznej kraju, uwypuklając z szczególnym naciskiem ostatnie osiągnięcia na tym odcinku życia.

Na zakończenie została uchwalona rezolucja, potępiająca list papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

W części nieoficjalnej zespół aartystyczny świetlicy przy PZPB Nr. 1 wykonał szereg produkcji artystycznych o charakterze wokalnym. (Zyg.)



— O, aber das ist sehr gut!

Opinja generała całkiem uspokoiła Greczuchina. Rozejrzał się z zadowoleniem po stronach i nagle poczuł, że włosy stają mu dęba Usłyszał wyraźnie, jak jeden z biorących udział w akcji Rosjanin całkiem niedwuznacznie powiedział po cichu, co myśli o niemieckich oficerach. Replika ta wywołała głośny szmer zadowolenia wśród zareczańskiej publiczności, która z zapartym oddechem śledziła za akcją. I w tym właśnie momencie Greczuchin zrozumiał, że katastrofa jest nieuniknjona. Oblany zimnym potem, powstał z miejsca i ostrożnie, stąpając na palcach, skierował się ku wejściu, aby zapobiec temu, co już wyraźnie wisiało w powjetrzu. Za kulisami natknął się na Waśkę, który blady i skupiony stał w przejściu, oczekując wyjścia na scenę. Greczuchin zbliżył się do Waśki i urywanym pełnym zdenerwowania i strachu głosem szepnął:

— Co tu się dzieje? Czy wiecie czym to pachnie ? . . . — ale nim niefortunny burmistrz skończył rozpoczęte zdanie, Waśka, nie przerywając milczenia, z całej siły uderzył go pięścią po głowie. Oszołomjony ciosem Greczuchin padł bez jęku na podłogę.

— Twoja kolej! Wychodź! — szepnął Waśce pomocnik reżysera, nie zwracając nawet uwagi na leżącego bez przytomności Greczuchina.

Waśka poprawił automat zawieszony na szyi, popatrzył znacząco na aktorów, uzbrojonych, zgodnie z wymogami sztuki w automaty i wyszedł na scenę. Na sekundę zmrużył oczy, a kiedy je otworzył ujrzał łysą czaszkę generała von Berga, siedzącego w pierwszym rzędzie, a obok niego czerwone i bezczelnie uśmiechnięte twarze komendanta oraz pozostałych oficerów. Nagle fala gorącej jak lawa nienawiści krwi zalała ognistym potokiem umysł Waśki, poczuł każdym nerwem, jak głęboko nienawidzi najeźdźców, rabujących jego kraj i zabijających jego braci. Kuźmienko wystąpił naprzód i donośnym, pełnym zapału głosem krzyknął:

— Bracia! Dájmy ognia po przeklętych Niemcach! — i wypuścił długą serię strzałów ze swego automatu, celując wprost do siedzących w pierwszych rzędach oficerów niemieckich. W tym samym momencie na scenę wyskoczyli inni aktorzy, uzbrojeni w automaty i rozpoczęła się gwałtowna strzelanina. Niemcy z okrzykami przerażenia powyskakiwali z miejsc, wyciągając rewolwery Na sali powstała panika nie do opisania, gdyż publiczność, odrzuciwszy na stronę patrolujących żołnierzy, również rzuciła się na Niemców. I w tym właśnie momencie korytarze teatru napełniły się uzbrojonymi ludźmi głośno krzyczącymi: „Hurra!" Byli to partyzanci, którzy przybyli w samą porę, zawiadomieni zawczasu przez Szurę.

Nierówna walka trwała krótko. Zaskoczeni Niemcy poczęli gwałtownie uciekać, pozostawiając na sali zabitych i rannych. Jednym z pierwszych padł komendant Schulz, ugodzony kulą z automatu Waśki. Rannego generała von Berga partyzanci obezwładnili i zabrali do niewoli. Pozbawiony dowództwa garnizon niemiecki, zaatakowany znienacka przez partyzantów, również się poddał. Szaleńczy krok Waśki został uwieńczony zwycięstwem. Zareczańsk był w ręku partyzantów.

W gabinecie szefa miejscowego gestapo naczelnik oddziału partyzanckiego niespodziewanie znalazł człowieka w mundurze niemieckiego kapitana, który jedyny z pośród Niemców nie usiłował ratować się ucieczką albo walczyć. Odwrotnie, spotkał partyzantów z szerokim uśmiechem, wyciągając na powitanie rękę. Naczelnik partyzantów zaniemówił ze zdziwienia, gdy przyjrzał się twarzy tego dziwnego Niemca:

— Majorze Frołow — zawołał z nieopisanym zdziwieniem, zapominając nawet o umówionej konspiracji — a wy skąd żeście się tu wzięli.

— Wprost z Berlina, drogi przyjacielu — z uśmiechem odpowiedział Frołow — przybyłem, aby dopomóc miejscowemu gestapo w jego walce z partyzantami. Więc gdy przyjechałem, wszyscy byli w teatrze na przedstawieniu. Postanowiłem zaczekać i zamiast szefa gestapo spotkałem się z wami, mam wrażenie, że moja pomoc jest już Niemcom niepotrzebna! Tak samo, — dodał, uśmiechając się — jak nie są mi już potrzebne moje przybrane nazwiska — Amosow i Speler.

Korzystając z okazji, major Frołow tej samej nocy odleciał samolotem, startując z tajnego lotniska partyzantów, wprost do Moskwy. Frołow bardzo spieszył, gdyż wiózł z sobą materiały niezwykłej wagi i znaczenia. Był bowiem w posiadaniu planu organizacyjnego sieci szpiegowskiej na terenie Związku Radzieckiego.

FELIKS PODSTAWKA
DO KUZYNA NA WSI

Wszyscy na to, jak na lato!

KOCHANY MACIEJU!

Wczoraj przychodzę do domu, a tu Pelasia wtyka mi gazetę i powiada: masz, czytaj i śpiesz się do Berlaków, bo kto inny tam na żniwa pojedzie...

— Bój się Boga, kobito! — zawołałem. — Zwariowałaś?

A Pelasia wzrusza ramionami i ciągnie swoje: PRZECZYTAJ TEN MANIFEST!

No, więc przeczytałem i uradowałem się bardzo. Znaczy się, Macieju, Samopomoc Chłopska Wielkiej Łodzi na pomoc Wam, chłopom, idzie.

„Za parę dni — piszą — zaczynamy żniwa, urodzaj wielki, a pogoda deszczowa i chroniczny brak rąk do pracy napawa obawą, że wiele zmarnuje się chleba, dlatego też ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO PRACY NA ŻNIWA, na bezpłatne letnisko, dając do dyspozycji mieszkanie, pełne dobre utrzymanie i wynagrodzenie gotówką"...

— No, i co ty na to?—pyta moja Pelasia.

— Chodź, kobito, —powiadam, zakładając kapotę. — Pójdziemy do lokalu Samopomocy....

— A po co?

— Chętnych do pracy na żniwa zobaczyć.

— E — mówi Pelasia — to dopiero drugi dzień po ogłoszeniu, ludzie napewno się jeszcze nie zwiedzieli i nie wiele ich tam się zgłosi...

Mimo to dała się zaciągnąć do Samopomocy Chłopskiej. Przychodzimy, a tu, tłok, kupa ludzi z tobołkami stoi.

— A wy tu po co? — pytam z uśmiechem.

— Jako ręce do pracy—powiada jeden. — Na żniwa jedziem. Dobry pomysł Samopomoc miała.

— A pewnie — wtrąca drugi. — Popracuje człowiek na świeżym lufcie, chłopu pomoże, a i sam podje sobie i opali się...

— Aby tylko pogoda dopisała — dodaje trzeci.

I wszyscy spoglądają z niepokojem na niebo. Widać, że im na pogodzie bardzo zależy. Ano, rozumieją dobrze, z czego chleb i że SPRAWA ŻNIW TO RZECZ TERAZ, MOŻNA POWIEDZIEĆ, GŁÓWNA I NAJWAŻNIEJSZA.

Twój Feliks Podstawka.

Spółdzielnia nie może być kramikiem

JESZCZE jest wiele u nas spółdzielń gminnych „Samopomoc Chłopska", **które nie są spółdzielniami, jak się należy, ale kramikami niektórych panów bogaczy.**

Zdarza się, że kierownictwu spółdzielni nie chodzi **o spełnienie zadań, jakie ciążą na spółdzielczości wiejskiej,** ale tylko zależy im **na jak największych obrotach i zyskach.** To, że spółdzielczość ma służyć interesom najszerszych mas chłopskich, że ma być pomocą dla mało- i średniorolnych gospodarstw i że ma stać się fundamentem dobrobytu nowej wsi — to wszystko tych panów nie obchodzi. I tak — zamiast postarać się o sprowadzenie nawozów jesienią i wiosną, o sprowadzenie odpowiednich kos przed żniwami, **o dostarczenie chłopom wszystkich tych towarów, których im potrzeba** — to tacy spółdzielcy-kramikarze mówią, **że to im się „nie opłaca".** Skutek jest taki, że często gminna spółdzielnia **wygląda jak przedwojenny sklepik.** Parę litrów wódki, parę litrów nafty, trochę soli, papierosy ,zapałki, cukierki — to wszystko. **Taka spółdzielnia nie wypełnia swoich zadań.**

CZASEM znów zdarza się inaczej. Spółdzielnia sprowadza nawozy, narzędzia i inne poszukiwane towary, ale zwykły gospodarz kupić ich nie może. Dlaczego? — **bo panowie z Zarządu Spółdzielni odrazu towar taki sprzedają swoim kumom.** Biedny chłop musi czy sprzedać coś, czy pożyczyć, aby zebrać większą sumę na zakup nawozu lub narzędzi. Nim wreszcie wystara się o konia, żeby sobie przywieźć ze spółdzielni ten upragniony towar, już jest za późno. Klnie wtedy na spółdzielczość i musi od spekulanta - bogacza wiejskiego za podwójną cenę towar kupić. A taki spekulant, który towar po kumotersku kupił w spółdzielni, sprzedaje biedniejszym sąsiadom niedość, że z grubym zyskiem, ale jeszcze niby robiąc łaskę.

Trwa walka o spółdzielczość wiejską, o to, **żeby ona była prawdziwie ludową i spełniała swoje zadania.** Walka ta musi mieć obecnie dwa najważniejsze cele:

1) WYKORZENIĆ SKLEPIKARSTWO — przestać patrzyć tylko na zyski spółdzielni. Trzeba zadowolić się mniejszymi zyskami, a więcej pilnować, aby praca spółdzielni i jej istnienie opłacało się mało i średniorolnym chłopom.

2) ZLIKWIDOWAĆ KUMOTERSTWO, ZLIKWIDOWAĆ WPŁYW BOGACZY, spekulantów i lichwiarzy, którzy się jeszcze w niektórych spółdzielniach rządzą. Spółdzielnia musi służyć całej wsi, a w pierwszym rzędzie mało- i średniorolnym chłopom.

Te dwa punkty będą możliwe do przeprowadzenia, gdy do Zarządu Rad Nadzorczych oraz na pracowników spółdzielni **wciągnie się najlepszych i najzdolniejszych ludzi z pośród mało- i średniorolnych gospodarzy. Przez nieustanne i intensywne szkolenie należy ludziom tym pomóc w zdobyciu odpowiedniego fachowego wykształcenia.**

K. J. Zaleyski.

Uwaga, prezesi gromadzcy!

Zarząd Związku Samopomocy Wielkiej Łodzi przypomina prezesom gromadzkim, iż w myśl instrukcji Woj. ZSCh. i uchwały prezesów gromadzkich z dnia 2 lipca 1948 r. zebrania powinny odbywać się w każdą sobotę po 15 każdego miesiąca z jednoczesnym urzędowaniem zarządu w godz. od 12 — 15.

Dorobek spółdzielczości wiejskiej

O rozwoju spółdzielni gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej świadczy fakt, że w ciągu 3 lat zajęły one liczebnie pierwsze miejsce wśród wszystkich typów spółdzielni. W roku 1945 zorganizowanych było ok. 977 spółdzielni gminnych. W roku ub. spółdzielni gminnych było już 2.602, tzn., że 86,5 procent ogółu gmin w Polsce posiadało tego typu spółdzielnie.

Również i liczba członków spółdzielni wykazuje stały wzrost—z 79.500 w r. 1945 do ponad pół miliona w roku 1947.

Liczba sklepów spółdzielczych wynosiła w końcu ubiegłego roku 9.116. W r. ub. spółdzielnie zakupiły: zboża — 148 tys. ton, owoców i warzyw ponad 8 tys. ton, ziemniaków — 99 tys. ton oraz żywca blisko 10 tys. ton.

Gminne spółdzielnie prowadzą 1.620 własnych zakładów przemysłu rolniczego i pomocniczego. Są to młyny, gorzelnie, krochmalnie, browary, olejarnie, przetwórnie owocowo-warzywnicze itp.

Ceny warzyw i owoców

W dniu wczorajszym ceny za kg. warzyw i owoców przedstawiały się następująco:

Botwina 10—15 zł., cebula zielona 30—35 zł., groszek zielony 40—50 zł., kartofle 15—16 zł., koperek 60 zł., ogórki 150—170 zł., pomidory 300 zł., szczaw 30—40 zł., szczypiorek 80 zł., czereśnie 250 zł., maliny 130—150 zł., porzeczki 50—60 zł., truskawki 220—230 zł., wiśnie 40—50 zł., agrest 50—90 zł.

Jarzyny sprzedawane na kopy były w następujących cenach:

Marchew 150—250 zł., pietruszka 150-200 zł., rzodkiewka 200 zł., selery 200—300 zł.

Kalafiory sprzedawano po 30—70 zł. za sztukę, kapustę białą po 15—30 zł., kapustę włoską po 30—50 zł., kalarepę po 5 zł., sałatę po 3—6 zł.

Wyżej wymienione ceny liczą się w hurcie.

Podnosimy produkcję pasz

W celu podniesienia krajowej produkcji pasz ZSCh. dąży do zagospodarowania wszystkich użytków zielonych, łąk i pastwisk, szczególnie w woj. olsztyńskim, szczecińskim i pomorskim. W związku z tym ZSCh. zakupił z funduszów inwestycyjnych, dla ośrodków maszynowych przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska" — 106 pługów łąkowych, 73 brony łąkowe, 15 wałów łąkowych, pewne ilości szufli i innych narzędzi rolniczych oraz rozdzielił do zakupienia przez rolników 45 ton nasion lucerny węgierskiej i 12 ton nasion słonecznika pastewnego. W celu terminowego wykoszenia łąk i rozdziału nadmiaru paszy na województwa zagrożone brakiem suchej paszy, ZSCh. zorganizował na wyjazd do województw północno-zachodnich 2 tysiące kosiarzy. **Jedna z takich brygad z woj. łódzkiego w liczbie 600 osób wyjechała już na teren woj. szczecińskiego i pomorskiego.**

Nowe maszyny rolnicze buduje Związek Radziecki

Wszechzwiązkowy Instytut Naukowo-Badawczy mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa w Związku Radzieckim skonstruował **nowe typy pługów, kultywatorów i silników.** Nowe maszyny są znacznie dogodniejsze w użyciu od dotychczasowych. Kieruje nimi bezpośrednio traktorzysta przy pomocy automatycznego mechanizmu ,regulując głębokość orki.

Nowe maszyny rolnicze są trzykrotnie lżejsze od stosowanych dotychczas przyczepek do traktorów. Wydajność traktoru wraz z wmontowanym weń pługiem jest o 15 procent większa.

Chów drobiu

Prawidłowe żywienie niosek

Poza odpowiednim **zestawieniem stadka** kur do chowu, dobrymi pomieszczeniami i właściwą pielęgnacją, o wysokiej nieśności, a więc o opłacalności stadka decydecyduje w dużym stopniu **jakość i ilość zadawanej paszy.**

Jedną z zasadniczych wad żywienia jest to, że kury zwykle dostają paszy za dużo lub za mało, **ponieważ nie oblicza się ile należy dać paszy, oraz nie wyważa się zadawanych ilości.**

Dawanie zbyt dużych ilości jest marnowaniem paszy, żeby tego uniknąć trzeba obliczyć, ile należy dawać paszy kurom w ciągu dnia, a następnie obliczone ilości odważyć. Odważone ilości odmierzyć codziennie używanymi naczyniami — unika się w ten sposób codziennego wyważania pasz.

Powtórzyć wyważanie trzeba, gdy zmieni się rodzaj zadawanej paszy lub ilość chowanego drobiu.

Równie ważną jak ilość zadawanych pasz, **jest ich jakość**

Zadawane pasze muszą wystarczyć na utrzymanie przy życiu organizmu kury i na produkcję jaj.

Na pokrycie tych potrzeb kura musi dostać taką paszę, aby otrzymała odpowiednie ilości węglowodanów, białka, tłuszczów, witamin i soli mineralnych.

Żywiąc kury ziemniakami z osypką i ziarnem, nie dostarczamy kurze wszystkich potrzebnych składników. Kury w ten sposób żywione, będą dostawały za **mało białka i dlatego będą mogły nieść tylko w lecie,** gdy korzystając z wolnych wybiegów będą mogły sobie ubogą w białko paszę uzupełnić pokarmem takim jak owady, robaki itp.

Doskonałymi paszami białkowymi są: **mączki z krwi, mączki mięsnokostne i mączki rybie.**

Poza tym przy żywieniu w drobnych gospodarstwach trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na **mleko chude, serwatkę twaróg z chudego mleka.**

Za mało również stosuje się przy żywieniu **kur ziarna roślin motylkowych, a mianowicie: śruty sojowej grochu, bobiku oraz łubinu słodkiego lub odgoryczonego.**

Mieszanki różnych pasz dają lepsze rezultaty jak jeden rodzaj pasz.

Należy większą uwagę zwrócić przy żywieniu na **wykorzystanie chwastów i odpadków kuchennych, plew z koniczyny i seradeli, okruchów i siana**

Z pośród chwastów przede wszystkim należy zwrócić uwagę na pokrzywy, które mogą być stosowane zarówno na świeżo, bezpośrednio po zbiorze lub po ścięciu i wysuszeniu w okresie zimowym.

Pokrzywa posiada bardzo dużą wartość odżywczą oraz duże ilości pełnowartościowego białka.

Pasze zadaje się w drobnych gospodarstwach w dwu formach zwykle jako mieszanki wilgotne oraz suche całe ziarno.

Poza normalną dawką paszy dostarczyć należy kurom składników mineralnych.

Znaczną ilość tych składników znajduje kura w zadawanych paszach.

Odczuwać może jedynie brak wapnia, ponieważ kura niosąca się potrzebuje duże ilości tego składnika na produkcję skorupy jaja.

Należy więc w wypadkach, gdy kury na wolnych wybiegach nie mogą uzupełnić sobie tego składnika, zadawać **2 grm. kredy szlamowej** w mieszance wilgotnej lub w osobnym korytku na stałe.

Aby kury nie odczuwały **braku witamin,** trzeba zwracać uwagę, szczególniej w zimie, na zadawanie pasz zasobnych w te **składniki, a więc mleko, świeże zieleniny, marchew, kukurydza, kiełki zbóż.**

Konieczne jest zadawanie zarówno w okresie letnim jak i zimowym **czystej wody do picia.**

Zestawienie pasz trzeba dostosować do możliwości danego gospodarstwa. Poniżej podane są zestawienia pasz dla jednej kury na jeden dzień.

1) Rano i w południe razem: 50 g. ziemniaków, 15 g. otrąb pszennych, 20 g. śruty jęczmiennej, 20 g. tworogu. **Wieczorem:** 50 g. ziarna. **2) Rano i w południe:** 50 g. ziemniaków, 15 g. śruty owsianej, 20 g. śruty grochowej, 10 g. tworogu. **Wieczorem:** 50 gr. ziarna. **3) Rano i w południe:** 50 g. ziemniaków. 15 g. śruty sojowej, 20 g. otrąb pszennych, 15 g. mleka odtłuszczonego. **Wieczorem:** 50 g. ziarna. **4) Rano i w południe:** 50 g. ziemniaków, 30 g. śruty zbożowej, 1/8 ltr. mleka chudego, 15 g. okruchów z koniczyny. **Wieczorem:** 50 g. ziarna **5) Rano i w południe:** 50 g. ziemniaków, 20 g. otrąb pszennych, 15 g. okruchów z siana, 30 g. świeżej krwi. **Wieczorem:** 50 g. ziarna. **6) Rano i w południe:** 50 g. ziemniaków. 20 g. otrąb pszennych, 15 g. okruchów z siana, 10 g. mączki mięsno-kostnej. **Wieczorem:** 50 g. ziarna. **7) Rano i w południe:** 50 g. ziemniaków, 20 g. śruty zbożowej, 10 g. suszonej pokrzywy, 1/8 ltr. mleka chudego. **Wieczorem:** 50 g. ziarna.

W okresie letnim kury chowane w małych stadkach, korzystające z wolnych wybiegów **część paszy uzbierają sobie same.** W wielu wypadkach nawet pasza ta będzie wysoko białkowa (robaki, owady). Wtedy żywienie z ręki będzie można ograniczyć. Stopień zmniejszenia dawki dziennej należeć będzie każdorazowo od warunków terenowych i hodowca sam będzie zmuszony ułożyć sobie wysokość dawki letniej.

Wskazówki do unormowania ilościowego paszy da mu kondycja kur, ich nieśność oraz obserwacje okresowych użytków dla kur.

Na przykład okres zwózki zboża, lub orki w bliskości gospodarstwa będzie bardzo dobrym dożywieniem, a często pokryje całkowicie zapotrzebowanie paszy dla kur.

Dlatego **produkcja jaj w drobnym gospodarstwie, chowającym kury na wolnych wybiegach taniej się kalkuluje niż w dużych fermach.**

W okresie letnim trzeba pamiętać, że pasza wilgotna stosunkowo łatwo zakwasza się, a w stanie nadkwaszonym może wywoływać biegunki u drobiu.

Jak często spotyka się w gospodarstwie stojące na podwórzu zakwaszone koryto z rozkładającymi się resztkami ziemniaków zadawanymi w nadmiernej ilości, a kury z objawami biegunki. Jeżeli dawane jest mleko chude kurom, to należy w tym okresie dawać je wyłącznie w formie mleka kwaśnego, bo słodkie łatwo staje się nadkwaśniałe, a w stanie niezupełnego zakwaszenia może być szkodliwe. Poza tym kwas mlekowy działa lekko antyseptycznie na przewód pokarmowy.

Przy sporządzaniu mieszanek wilgotnych trzeba do kartofli i osypki dodawać duże ilości zieleniny — nawet w tych wypadkach, kiedy ptactwo korzysta z zielonych wybiegów. Przede wszystkim wykorzystać należy młode niezdrewniałe pokrzywy i chwasty. Poza tym dobre będą zasobne w białko motylkowe i mieszanki siane dla dużego inwentarza o ile będą dostatecznie młode. Błonnik będzie bowiem zbędnym tylko balastem.

Inż. Zofia Czarnowska.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA" Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuill'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ"

Kasa czynna przez cały dzień: tel 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z **Ireną Eichlerówną** w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA", ul. Zachodnia 43, tel 140-09

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiera rewiomontażu pt. **„W ogrodzie przy pogodzie"** z udziałem całego zespołu.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa" przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna".

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny" w „Osie", kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.
BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii"; godz. 18; w niedz. 14,30.
BAŁTYK — „Monsieur La Souris", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 20", godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11; 12, 13.
HEL (dla młodzieży) — „Mali detektywi", godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
MUZA — „Guwernantka", godz. 18, 20; w niedz. 16.
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców" godz. 16, 18.30, 21 niedź 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Oflag XXVII", godz. 18, 20; w niedz. 16.
ROBOTNIK — „Oflag XXVII", podz. 18; w niedz. 16.
ROMA — „Ostatni Etap", godz. 18, 20,30, w niedz. 15.30.
REKORD — „Aleksander Newski", godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
STYLOWY — „Zagubione dni"; godz. 15, 18,30, 21, w niedz. 13,30.
ŚWIT — „Na tropie zbrodni", godz. 18.30, 20,30; w niedz. 16,30.
TATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień", godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
TĘCZA — „Błyskawica"; godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISŁA — „Melodia serc", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
WŁÓKNIARZ — „Melodia serc", godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris", godz. 15, 17,30, 20; w niedz. 12,30.
ZACHĘTA — „Statek pułapka", godz. 18, 20; w niedz. 16.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik, 12.20 Pieśni Fr. Schuberta, 12.45 Poradnik dla wsi, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 Muzyka poważna (płyty), 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 (Ł) Komunikaty, 15.10 (Ł) Fragmenty z oper francuskich (płyty), 15.30 Pogadanka dla dzieci, 15.45 „Kwadranse ulubionych piosenek francuskich" (płyty), 16.00 Dziennik, 16,30 (Ł) Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Karola Stromengera p. t. „Barok w muzyce". 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 „W letnie popołudnie" — audycja muzyczna 17.45, Przegląd tygodnia. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 MOZART — Kwartet d-moll, 18.30 Poulenc — Sonata na dwa fortepiany. 18.50 „Poradnik językowy". 19.00 (Ł) „Tu mówi robotnicza Łódź". 19.10 (Ł) Arie operowe, 19.30 „Emancypantki". 21.00 Dziennik 22.00 „W rytmie Walca i Tanga". 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna (płyty). 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Pokaz z 1001 nocy

30 tysięcy widzów oklaskiwało wczoraj w Warszawie gimnastyków radzieckich

WARSZAWA (obsł. wł.) — To co się działo wczoraj na stadionie Legii w Warszawie podczas pokazu gimnastyków ZSRR przechodzi wyobrażenie wszystkich jego bywalców. Podczas największych nawet zwycięstw naszych reprezentacji państwowych nad drużynami zagranicznymi, reprezentacyjny nasz stadion na ul. Myśliwieckiej nie rozbrzmiewał takimi frenetycznymi oklaskami co wczoraj.

Występ doskonałych gimnastyków radzieckich wzbudził w stolicy niebywałe jak na gimnastykę zainteresowanie. Na stadionie zebrało się 30 tysięcy widzów, a więc tyle co na meczu Polska — Czechosłowacja i te 30 tysięcy widzów opuszczało stadion oczarowane oglądanym widowiskiem.

Trudno opisać piękno tego spektaklu. Długo będą snuć się przed naszymi oczyma barwne obrazy i fantastyczne piramidy ruchome, maszerujące po stadionie w takt marsza, i śnić



...na drążkach umocowanych na pędzących motocyklach.

Wszystko to zapierało oddech z podziwu i uznania dla wysokiej klasy naszych gości, którzy w tej dziedzinie, jak zresztą i w wielu innych gałęziach sportu pozostaną długo niedościgłymi.

Więcka zgubiły defekty

Tramwajarze wygrywają trójmecz na żużlu



Wczoraj na torze żużlowym przy Placu 9-go Maja odbył się trójmecz z udziałem klubów łódzkich ŁKS-u, DKS-u i Tramwajarzy. Przy sprzyjającej pogodzie przeszło 4 tysiące widzów było świadkami zmagań motocyklistów. Po dziewięciu przedbiegach finał wygrał Krakowiak (DKS) w czasie 2 min. 15 sek. przed Kamińskim z Tramwajarzy w czasie 2 min. 17 sek. oraz Koleczkiem I również z Tramwajarzy w czasie 2 min. 18 sek. Ten ostatni miał „wysypkę" podczas biegu decydującego i tym należy sobie tłumaczyć stosunkowo słaby czas. Podkreślić należy, że rekord toru w tym dniu należał do Koleczka, który w drugim przedbiegu osiągnął najlepszy czas: 2 min. 11,5 sek. przed Krakowiakiem (DKS), który miał 2 min. 11,7 sek. Więcek z powodu stałych defektów w maszynie nie odegrał poważniejszej roli we wspomnianym trójmeczu.

W konkurencji drużynowej pierwszą lokatę uzyskał klub sportowy Tramwajarz, posiadając 20 punktów przed DKS-em 16 punktów oraz ŁKS-em 6 punktów. Poszczególne przedbiegi wygrali: 1) Duraj (ŁKS) w czasie 2 min. 47 sek., 2) Koleczek (Tramwajarz) w czasie 2 min. 11,5 sek, 3) Koleczek II (Tramwajarz) — 2 min. 31,5 sek., 4) Kamiński (Tramwajarz) — 2 min. 26 sek., 5) Krakowiak (DKS) — 2 min. 14,8 sek., 6) Mucha (DKS) — 2 min. 20,4 sek., 7) Koleczek I — 2 min. 16,1 sek., 8) Krakowiak — 2 min. 14,2 sek., 9) Wróżyński (ŁKS) — 2 min. 29 sek.

Dla zawodników drużyn ligowych niedzielne zawody były dobrym treningiem przed czekającymi ich spotkaniami o mistrzostwo. DKS startować będzie w dniu 18-go lipca w Krakowie oraz Tramwajarze w Radomiu.

Moderówna, Słomczewska i Wajsówna — zwyciężają

BYDGOSZCZ (obsł. wł.) — W drugim dniu lekoatletycznych mistrzostw Polski pań osiągnięto na ogół lepsze wyniki dzięki wybitnej poprawie warunków atmosferycznych.

Finał 200 mtr.: 1) Słomczewska (DKS Łódź) 27,2 sek., 2) Gębolisówna (OM TUR Katowice) — 27,3.

800 mtr.: 1) Cieślikówna (Lechia Poznań) — 2:29,8 min., 2) Bulżanka (HKS Kraków) 2:33,5.

80 m. p. pł.: 1) Mitan (Legia Kraków) 12,9 s., 2) Penners (Gedania Gdańsk) — 13,5 sek.

Oszczep: 1) Sinoradzka (Pomorzanin Toruń) 37,96 m., 2) Stachowicz (Legia Kraków) 37,01.

100 m.: 1) Moderówna (AZS Łódź) — 13,2 s., 2) Hejducka (Pogoń Katowice) — 13,2 s.

Skok wzwyż: 1) Penners (Gedania) 1,35 m., 2) Panke (Zgoda Świętochłowice) 1,35 mtr.

Sztafeta 4 razy 100 mtr.: 1) Pogoń (Katowice).

Dysk: 1) Wajsówna (Łódź) — 39,87 mtr., 2) Dobrzańska — 37,02 mtr.

Sztafeta 4 razy 200 mtr.: 1) Pogoń (Katowice).

Drużynowo I-sze miejsce zdobyła Pogoń (Katowice).

ŁKS zgotował niespodziankę

remisując z zeszłorocznym mistrzem Polski Wartą 3:3



Przed sędzią ob. Michalskim z Krakowa stanęły wczoraj Warta i ŁKS w następujących składach:

ŁKS: Szczuczyński, Włodarczyk, Łuć, Sołtyszewski, Pegza, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Kopera.

Warta: Krystkowiak, Wajs, Dusik, Grońskj, Czapczyk, Kaźmierczak, Gierak, Jóźwiak, Gendera, Skrzypniak, Smólski.

Już w drugiej min. następuje pełny napięcia moment pod bramką gości — niewyzyskany. W minutę potem rzut rożny dla łodzian. Wolny w 5-ej minucie strzelił Baran na aut. Zaznacza się lekka przewaga ŁKS-u. W 9-ej min. napastnik ŁKS-u zostaje sfaulowany jednak sędzia nie zarządza rzutu karnego dla łodzian.

W 13 min. mimo „asysty" zawodników ŁKS-u, Gendera zdobywa prowadzenie **dla Warty.** Po przeciwnej stronie centrę Kopery przenosi Baran. Krystkowiak broni bardzo przytomnie. **W 22-ej min. wyrównujący punkt strzelił Łącz,** a w chwilę potem Janeczek przeniósł. W 32 min. dość niespodziewanie Smólski strzela drugą bramkę **dla gości.** W 35 min. rzut karny dla ŁKS-u: strzela Baran, Krystkowiak broni jednak w chwilę potem **Janeczek wyrównuje.**

Mimo obustronnych ataków, do przerwy wynik remisowy 2:2 nie ulega zmianie.

Po zmianie stron atmosfera staaje się bardziej napięta na widowni jak i na boisku. W 8-ej min. zostaje kontuzjowany Baran, którego znoszą z boiska na 5 minut. Gra traci nieco na wartości, tempo słabnie. **W 17-ej min. Hogendorff strzella do pustej bramki** (wybieg Krystkowiaka był spóźniony). W minutę później gorący moment pod bramką ŁKS-u. Warta dąży za wszelką cenę do wyrównania jednak i łodzianie nie spoczęli na laurach, atakując dość często. Kopera nie wie co robić z piłką, znajdując się blisko Krystkowiaka. Baran w 32 min. strzela w aut. Warciarze jednak atakują dalej i w pewnej chwili napastnik gości, Jóźwiak strzela do pustej siatki — 3:3. Zdziwienie na widowni — sędzia uznaje goala, ŁKS nie protestuje. Rzut rożny dla Warty niewyzyskany. Przed upływem 45 min. sędzia kończy zawody.

ŁKS miał szanse wygrać spotkanie, jednak popełnił błąd taktyczny grając za prędko na „czas".

ŁKS zagrał słabiej niż z Rymerem, trzeba jednak podkreślić, że miał w Warcie silniejszego przeciwnika. Poza tym brak Karolka dał się we znaki, gdyż Pegza nie zastąpił go tak jakby należało. Ponieważ Włodarczyk musiał „pomagać" środkowemu pomocnikowi — gra jego wypadła słabiej. Najlepszym okazał się Sołtyszewski w pomocy oraz Baran w napadzie. Janeczek tym razem wypadł blado.

Warta najlepsze punkty posiadała w Krystkowiaku, Gieraku, Wajsie oraz Kaźmierczaku. Czapczyk opiekował się pieczołowicie Janeczkiem.

Widzów zebrało się wczoraj przeszło 15 tysięcy.

800 metrów poniżej 2 minut

Przebiegło w Poznaniu czterech biegaczy

Poznań (obsł. wł.) W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski w konkurencji męskiej na skutek rozmokłej bieżni uzyskano na ogół przeciętne wyniki. Na wyróżnienie zasługują czasy w biegu na 800 m. w których czterech zawodników uzyskało wyniki poniżej 2 min... oraz czas Puzia na 800 m. przez pł. — 58.7 sek.

Finał 800 m.: 1) Statkiewicz (Syrena Warszawa) — 1:58,7 min., 2) Widel (Craacovia) — 1:59,1 min., 3) Nowak (Gedania) — 1:59.6 min.

Finał rzutu młotem: 1) Masłowski (HKS Bydgoszcz) — 47,83 m. (najlepszy wynik tegoroczny), 2) Więckowski (Brda Bydgoszcz) — 40,03.

Finał 400 m. p. pł.: 1) Puzio (Cracovia) 58,7. 2) Gasowski (AZS Toruń) 59,1 min.

Finał skoku w dal: 1) Kiszka — 6.83 mtr. 2) Pawłowski (DKS Łódź) — 6.75 mtr.

Finał biegu 3000 mtr. z przeszkodami: 1) Boniecki (Zryw Gdańsk) — 10:01,2 min., 2) Biernat (Wisła) — 10:07 min., 3) Świniarski (Zryw Gdańsk), 4) Czajkowski (Syrena). Kielas, który przybył na drugim miejscu w czasie 10:01,6 min. został zdyskwalifikowany za świadome „robienie biegu". Kielas, mając bieg wygrany zatrzymał się na krótko przed metą, pozwalając Bonieckiemu zająć pierwsze miejsce.

W dwóch konkurencjach 10-boju Adamczyk uzyskał w biegu 110 m. p. pł. czas 16 sek. a Kuźmicki 18,1 sek. W rzucie dyskiem Kuźmicki osiągnął odległość 38,99 m., podczas gdy Adamczyk miał wszystkie trzy rzuty przekroczone. Po 7-miu konkurencjach Kuźmicki uzyskał 4526 punktów. Adamczyk zaś w 5-ciu konkurencjach — 3751 pkt.

W konkurencji drużynowej prowadzi Wisła (Kraków) — 46 pkt., przed Zrywem (Gdańsk) — 41 pkt., Syrena (Warszawa) 33 pkt., AZS (Poznań) 28 pkt., Lechia (Gdańsk) 26 pkt., HKS (Bydgoszcz) i Cracovia — po 24 punkty.

Liga, liga...

Wisła — Widzew 8:0

Wczorajsze spotkania ligowe przyniosły następujące wyniki:

Wisła — Widzew 8:0
Ruch — Polonia 1:1
ZZK — Rymer 3:3
Cracovia — Legia 2:0.

Bój o klasę B

Wczorajsze spotkania o wejście do klasy B przyniosły następujące wyniki:

IKP — TUR (Pabianice) 7:1 (1:1)
ARKO — Energetyka 4:3

INTERPELACJE naszych czytelników

Ponura spuścizna

Obywatelu Redaktorze!!!

W ostatnim tygodniu w jednym z dzienników łódzkich zauważyłem artykuł na temat osady Lutomiersk. Autor artykułu pominął jednak pewną sprawę zasadniczą dla Lutomierska.

Mianowicie jest tam szkoła, z której są dumni wszyscy obywatele tej osady. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie drobny napozór fakt, że dziedziniec szkoły wyłożony jest dużymi płytami kamiennymi, zdjętymi z nagrobków cmentarza żydowskiego. Widoczne są na nim nawet napisy w języku hebrajskim. Bezsprzecznie jest to dzieło hitlerowskich „krzewicieli kultury". Dziwnym jednak wydaje się fakt, że dotychczas nikt tego nie zauważył — ani kierownik szkoły, ani grono nauczycielskie, ani obywatele Lutomierska.

Wydaje się, że jest najwyższy czas, aby zarząd gminy przystąpił do likwidacji ponurych pamiątek faszyzmu. Jest to tym ważniejsze, że przecież po tych płytach dzień w dzień od chwili wyzwolenia chodzą i bawią się setki młodzieży. Młode pokolenie powinno być przecież wychowywane w imię miłości bliźniego i w duchu demokracji ludowej, a nie na niebezpiecznych tradycjach rasizmu.

Stały czytelnik

D—023524